Nr 7. ROK 1863. Sierpień.

WIADOMOŚCI Z PLACU BOJU.

Województwo Mazowieckie. — Moskale napadli w d. 8 sierpnia na oddział Żandarmów Narodowych, rozkwaterowanych w Miłośnie, pierwszéj stacyi pocztowéj za Grochowskiemi rogatkami i zabiwszy pikietę, wpadli do Poczthalteryi. Żandarmi siedzący na koniach i ci, którzy zdołali dosiąść koni, ratowali się ucieczką; 16 jednak, pozostawiwszy swoje konie w Miłośnie, schroniło się do poblizkiego lasu. 8 koni osiodłanych przybiegło na Pragę, gdzie przez żołdactwo ujęte, odstawione zostały do magazynu wojskowego. Moskale rozgniewani tém, że żywcem Żandarmów złapać nie mogli, poranili a następnie zabrali ze sobą kilku pocztylionów, zrabowali mieszkanie poczthaltera Michalickiego, a nawet konie pocztowe pokaleczyli. Podróżni przejeżdżający karetą pocztową, chroniąc się przed nieuniknioną śmiercią, rozbiegli się w różne strony, a rzeczy ich rozgrabili moskale.

Województwo Lubelskie.—W Chełmskiém, oddziały Ćwieka, Eminowicza i Rudzkiego spotkały się z trzema rotami moskali, idącemi do Chełma. Nasi byli na nabożeństwie w Chełmie, kiedy dano znać, że moskale ciągną ku Chełmowi. Skutkiem tego oddziały nasze ruszyły ku Depatyczom. Ćwiek i Eminowicz zdali dowództwo na Murdeliona, sami zaś ze sztucerami w ręku stanęli w szeregu. Oddział Eminowicza z częścią oddziału Rudzkiego atakował z frontu, a oddział Ćwieka obchodził lewe skrzydło moskali, dla zabrania im tyłu. Moskale nie wytrzymali natarcia oddziału Eminowicza i cofnęli się. Nasi ścigali ich przeszło milę; moskale jednak nie ponieśli zupełnéj klęski z tego powodu, że nasi nie zdołali zająć im tyłu.

W potyczce téj poległ Stanisław Lipiński, poprzednio dowódzca oddziału w Rawskiém. Stanisław Lipiński z Rawskiego w kilkadziesiąt koni przerznął się w Lubelskie, w zamiarze udania się na Wołyń. Mały oddział Lipińskiego został jednak rozproszony, a on sam z trzema tylko ludźmi dostał się do Rudzkiego, przy boku którego zginął.

Jak dalece moskale starają się ukryć swoje straty, za dowód posłużyć może wypadek, w związku z opisywaną potyczką zostający. Kiedy nasi ściganiem zmęczeni zatrzymali się, moskale swoich zabitych, na wozach transportowanych, wnieśli do stojącéj przy drodze karczmy i ze czterech rogów ją podpalili.

Zanotować musimy nie mniéj boiesną stratę, którą ponieśliśmy w bitwie pod Chełmem przez śmierć Józefa Turczynowicza. Ranny w potyczce pod Przedborzem Józef Turczynowicz przez niejaki czas leczył się z otrzymanych ran a odzyskawszy siły wszedł do oddziału Rudzkiego. W bitwie pod Chełmem ugodzony dwiema kulami poległ śmiercią walecznych.

— W dopełnieniu poprzedniego doniesienia o bitwie pod Żyrzynem, podajemy wiadomości, wyjęte z raportu Naczelnika Wojennego Województw Podlaskiego i Lubelskiego. Obszerny opis bitwy wkrótce będzie ogłoszony.

»W dniu 8 b. m. nasze oddziały zaatakowały pod Żyrzynem 1,000 moskali, eskortujących bagaże i pieniądze, z dwiema armatami i 50 kozakami. Moskwa pobita na głowę, zostawiła na placu boju 181 trupa, 132 rannych, 150 jeńców, 500 karabinów, dwie armaty, wszystkie bagaże i pieniądze w ilości 140,000 rubli sr. W bitwie téj przyjęło udział 1,500 strzelców i 600 kosynierów; 250 jazdy nie było użytych w boju.«

Warszawa dnia 21 sierpnia 1863 roku.